GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 117. Czwartek 23. maja 1850. Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Ogłoszenie.)

Lwów, 15. maja. C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie ogłosiło było w przeszłym roku powtórny konkurs do napisania popularnej nauki leśnictwa, za którą członek czynny tegoż Towarzystwa p. Józef Zawadzki ze Szlachciúca ofiarował nagrodę 200 złr. śr. Termin do nadsyłania rękopismów wyznaczony był do dnia 1. maja b. r.; gdy atoli do tego czasu ledwie jedna odpowiedź nadeszła, a rzecz sama tak jest ważną dla leśnictwa w naszej prowincyi, że zbytniego pospiechu w tym względzie unikać nakazuje, przeto komitet rzeczonego Towarzystwa na posiedzeniu swojem dnia 14. b. m. postanowił termin do nadsyłania konkursowych odpowiedzi jeszcze na pół roku a mianowicie do ostatniego listopada b. r. przedłużyć. O czem interesowani z odwołaniem się do 5go tomu rozpraw tegoż Towarzystwa (str. 195—196), gdzie warunki tego konkursu są wyrażone, zawiadamiają się niniejszem.

Z komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego.

(Artykuł katolickiego dziennika Morawskiego.)

Wiedeń, 18. maja. Dla uspokojenia duchowieństwa niższych kategoryi, które według zdania nieprzyjaźnych kościołowi dzienników, w skutek uchwały cesarskiej z 18. z. m. będzie zawisać teraz od absolutnej i despotycznej samowoli swego przełożonego hierarchy, ogłasza katolicki dziennik Morawski co następuje: „Dla wymierzania jak najściślejszej sprawiedliwości, urządził kościół od niepamiętnych czasów sądy duchowne jak najdoskonalej uorganizowane, które wprawdzie cesaropapia poznosiła, lecz które teraz, jak się po uczuciu sprawiedliwości biskupów słusznie spodziewać można, znów zaprowadzone i ukonstytuowane zostaną. Na mocy ustaw kościelnych może zresztą każdy zasądzony duchowny przeciw wyrokowi sądowemu wnieść zażalenia do dyecezyalnego lub prowincyalnego synodu, a nawet wolno mu odwołać się z tem do głowy kościoła katolickiego. Jakoż niewątpimy wcale o tem, że biskupi katoliccy zaprowadzą napowrót tę drogę instancyi, i dlatego też niemoże tu być mowa wcale o bezwzględnym despotyzmie.“ (Oest. Cor.)

(Kurs wiedeński z 18. maja 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — 92½; 4½% — 80½; 4% — 72; 2½% — 48½. Akcye bank. 1060. Losy z 1834 r. 173; z 1839 r. 106½. Akcye kolei półn. 107.

Ameryka.

(Wiadomości ze Stanów zjednoczonych Ameryki północnej.)

Ostatnie wiadomości z Ameryki donoszą, że komisya Senatu, do której odesłano kwestyę niewolnictwa, skończyła swoje sprawozdanie, które przedłoży p. Clay. Uchwały komisyi obejmują rozmaite kwestye, zajmujące teraz umysły w Stanach zjednoczonych, i tyczą się Kalifornii, gdzie zakazane ma być wprowadzanie niewolników, przeznaczonych na sprzedaż. Państwo Texas otrzyma indemnizacyę pieniężną za utratę kilku kawałków swego terytoryum. Nakoniec będzie uregulowana kwestya tycząca się zbiegłych niewolników przez modyfikacye ustawy z r. 1793. Propozycye te wypracowane są w duchu pojednawczym, i spodziewać się należy, że przejdą w Senacie większością dwóch trzecich części głosów.

Wiadomości z Mexyku sięgają do 11 kwietnia, a z Vera-Cruz do 15. Posiedzenia kongresu trwały ciągle. Komitet publicznego kredytu przedłożył był swoje sprawozdanie o projekcie ustawy tyczącej się zregulowania długu zagranicznego. — Utworzony będzie fundusz narodowy w sumie 10,241,658 piastrów po 3 od sta, które to obligacye wydane w Londynie mają być zakupione z konsolidowanego funduszu po 5 procentu. (Indep.)

(Wiadomości z Mexyku.)

Wiadomości z Mexyku sięgają do 11. marca. Towarzystwo składające się z Anglików i Mexykanów, przyjęło plan wybudowania kolei żelaznej z Vera-Cruz do Mexyku, zkąd później ma być dalej pociągnięta aż do cichego oceanu. Z Vera-Cruz do Nowego-Yorku istnieje komunikacya zapomocą statków parowych; to będzie później najbliższą i najlepszą drogą do Kalifornii. (D.R.)

Hyszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 10. maja. Negocyacye o zawarciu konkordatu z stolicą apostolską toczą się bardzo gorliwie. Papieski nuncyusz miał dziś znowu konferencyę z ministrem spraw zewnętrznych. — Król będzie przyjmować w pałacu ś. Jana swego ojca, który dziś do Madrytu przyjedzie.

Anglia.

(Interpelacya w sprawie greckiej.)

Londyn, 15. maja. Wracamy do wczorajszych interpelacyi lorda Stanley w izbie wyższej. Dowiedzieliśmy się z dzienników, rzekł lord Stanley, i mamy powód wierzyć, że ta wiadomość jest prawdziwa, że dobre usługi i usiłowanie Francyi zagodzenia nieporozumień między rządami Wielkiej Brytanii i Grecyi, nieprzyniosły pożądanego rezultatu, że francuski minister uchylił się od negocyacyi, i że w skutek tego angielski minister i admirał floty angielskiej użyli w nadzwyczajny sposób środków przymusowych, nakoniec, że pod naciskiem tych środków poddał się grecki rząd warunkom, jakieśmy na niego włożyli, a które flota angielska miała przywieść do skutku. Mam nadzieję, że ministrowie przedłożą nam niezwłocznie wszelkie urzędowe dokumenta, jakie zapewne względem wszystkich tych negocyacyi otrzymali, a najszczególniej względem tych okoliczności, które pośrednictwo francuskiego rządu udaremniły i skłoniły francuskiego ministra do uchylenia się. Lecz jakkolwiekbądź, czy nam dadzą objaśnienie czy nie, ja korzystam ze sposobności, oznajmiając Panom, że zaraz po Zielonych Świątkach zwrócę Waszą uwagę na wszystkie stosunki tej nieszczęśliwej transakcyi. (Słuchajcie!) — Poczem lord Lansdowne zapewnił, że tyczące się papiery będą wkrótce przedłożone i dodał: „Niech mi będzie wolno już teraz tu oświadczyć, że zerwanie tych negocyacyi ztąd powstało, iż pełnomocnik francuski zerwał je dla jednego tylko punktu, i że temu byłoby się zapobiegło, gdyby ostatnie z Anglii posłane instrukcye trzema dniami wprzódy były nadeszły. Ztąd wyniknął ten skutek, że znowu przystąpiono do kroków nieprzyjacielskich.... a ja jestem przekonany, że wszyscy członkowie izby dowiedzą się z zadowoleniem, że pan Wyse opierając się na swoich instrukcyach był tego zdania, że przyszedł nareszcie moment, w którym Grecyi i całemu światu okazać może, że zamiarem naszych nieprzyjaźnych kroków było tylko utrzymać statecznie zasadę nie zaś pognębiać zasiłki Grecyi. (Słuchajcie!)“

(Posiedzenie izby niższej.)

Londyn, 15. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej powstali znowu protekcyoniści z wielką energią. Pan Grantley Berkeley wniósł propozycyę, aby izba w ogólnym komitecie przystąpiła do rewizyi ustawy zbożowej dla zaprowadzenia stałego podatku 8 szylingów. Ta mocya upadła równie jak poprzedzające; minister finansów i p. Cobden oświadczyli się przeciw temu wnioskowi, a izba odrzuciła go większością 298 głosów przeciw 184. (Ind.)

(Lord Howden mianowany ambasadorem przy dworze hyszpańskim.)

Londyn, 13. maja. „Miło nam donieść,“ pisze dziennik „Observer,“ „że w skutku przywróconego zupełnego porozumienia między gabinetami Wielkiej Brytanii i Hyszpanii JMość królowa Wiktorya mianowała lorda Howden ambasadorem przy dworze hyszpańskim. Pan L. C. Olway zostanie pierwszym sekretarzem ambasady.

(Postanowienia zwierzchności urzędu podatkowego.)

Londyn, 13. maja. Zwierzchności urzędu podatkowego ogłosiły względem wprowadzenia towarów z kolonii i z zagranicy do powszechnej wystawy, następujące postanowienia: 1) Wszystkie do wystawy przeznaczone towary będą najprzód bezpłatnie do kraju wpuszczone; towary te nie podlegają przy ich wypakowaniu rewizyi, lecz mają być na koszt właściciela dostawione pod dozorem przynależnego urzędnika do zabudowania wystawy, i tam w przytomności właściciela lub jego ajenta przeglądane szczegółowo, poczem oznaczona będzie przypadająca w razie sprzedania towaru kwota podatkowa; towary mają być oznaczone osobnym znakiem dla przekonania się o ich tożsamości. 2) Wprowadzone i umieszczone na wystawie artykuły uważane być mają za towar do składu złożony, i w każdym szczególnym wypadku nastąpić ma zaręczenie za wywóz tych towarów lub złożenie przypadającej kwoty podatkowej. Podlegające podatkowi towary nie mogą pod żadnym pretextem cofnięte być z wystawy przed jej ukończeniem, a i wtenczas tylko za opłatą podatku, lub pod warunkiem wysłania ich nazad za granicę Anglii. 3) Towary przeznaczone do wystawy mogą być wprowadzone do następujących portów: Londyn, Liverpool, Bristol, Hull, Newcastle, Dover, Folkestone i Southampton. (P. S. A.)

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego.)

Paryż, 15. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia pod przewodnictwem jenerała Bedeau powstało pomimo małej liczby obecnych członków natychmiast konwulsyjne wzburzenie, gdy jeden z reprezentantów lewej strony, pan Rigal zażądał od ministeryum wszystkich dokumentów, jakie są potrzebne, by mógł ocenić, ile osób przez reformę wyborów wyłączonych zostanie. Minister spraw wewnętrznych Baroche oparł się temu projektowi, utrzymując, że z namienionych dokumentów nic osądzić nie można. Saint Beuve (z większością) oświadcza się stanowczo za tym projektem, odwołując się razem z innymi do przykładu parlamentu angielskiego, gdzie na żądanie tylko jednego członka przedkładają ministrowie wszelkie jakie tylko być mogą dokumenta. Zgromadzenie decyduje się za przedłożeniem żądanych dokumentów. — Względem dalszych kwestyi nie powzięło zgromadzenie żadnej uchwały. Stosownie do wczorajszego projektu ministrów, wydany onegdaj dekret, aby nadal ministrowie sami płacili uczynione bez pozwolenia narodowego zgromadzenia wydatki, odmieniono w ten sposób, że to postanowienie niema być zastosowane do nieprzewidzianych po za kontynentalnym obrębem republiki uczynionych wydatków. — Poczem budżet wydatków przyjęto 483 głosami przeciw 182.

(Obrady w komitecie dla projektu reformy wyborów.)

Paryż, 15. maja. Komitet dla projektu reformy wyborów odbył wczoraj znowu posiedzenie, które aż do pierwszej z północy trwało. Przyjął niektóre zmiany. Zamiast warunku mieszkania trzy lat w tej samej gminie, dostateczna będzie dla prawa do wyborów, mieszkać w przeciągu tego czasu w tym samym kantonie, a dla robotników i czeladzi nawet u różnych panów. Według poprawki jednego z członków większości oprócz osób wyrażonych w projekcie ministeryalnym, mają być wyłączone także osoby osądzone za obrazę moralności publicznej lub religii, równie jak i za targnięcie się na cudzą własność i na prawo familii. Dla wojskowych prawnem pomieszkaniem jest zostawanie pod chorągwią, i według tego będą do nich zastosowane postanowienia ustawy. Zaprowadzenie kary na tych wyborców, którzy w głosowaniu nie biorą udziału, nie znalazło u komitetu pochwały.

(Wiadomości z Paryża z dnia 14. maja.)

Paryż, 14. maja. Publiczność paryska bierze wprawdzie żywy udział w polemice nad reformą wyborów, jednak niewielką okazuje ochotę, rozstrzygnięcie tej kwestyi żywotnej zdać na powstanie w Paryżu. Prawda, że rząd chwyta się nadzwyczajnych środków ostrożności, jednakże dzieje się to bardziej dla zapobieżenia powstaniu, niż dla stoczenia przygotowanej już ulicznej walki, o której plotą niektóre dzienniki. Widocznym zamiarem przewodźców partyi karmazynowej jest, właśnie dla tego, że rząd główną swoję siłę skoncentrował w Paryżu, by tą razą rozpoczęta powszechnem odmówieniem podatków insurekcya nie od centrum wyszła, lecz raczej od peryferyi, t. j. od departamentów, na centrum przewagę swą wywarła. Departamenta, w które od zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania weszło niejakie życie, biorą dość żwawy udział w teraźniejszej kwestyi dziennej. Opozycyjne ich dzienniki przemawiają tonem, który poczęści jest gwałtowniejszy, niż dzienników paryskich. — Gminna rada Marsylii oświadczyła się nietylko za reformą wyborów, lecz nawet za przeniesieniem siedziby rządu z Paryża.

(Wiadomości bieżące z Paryża z d. 15. maja.)

Paryż, 15. maja. Uchwałą ministra spraw wewnętrznych z dnia dzisiejszego i na mocy ustawy z roku 1814 odebrano p. Boulé patent drukarski. P. Boulé był drukarzem dzienników „Voix de peuple" „Republique", „Estafette" i innych. Prasy drukarni opieczętowano.

Zapewniają, że dekretem prezydenta republiki, powziętym dnia dzisiejszego w radzie ministrów, pp. Ernest Desmarest, adjunkt burmistrza w trzecim okręgu i Hardonin, adjunkt burmistrza 9. okręgu Paryża złożeni zostali ze swoich urzędów za to, iż podpisali petycyę „przyjaciół konstytucyi" przeciw projektowi rewizyi ustawy wyborowej. Petycyę tę ogłosiły dziś wszystkie dzienniki opozycyjne.

Słychać także, że oficerowie gwardyi narodowej, którzy tę samą petycyę podpisali, usunięci są od swoich stopni.

„Constitutionnel" donosi, co następuje: Rozeszła się dziś pogłoska, że nasz ambasador w Londynie został odwołany z powodu sprawy greckiej. Możemy zapewnić, że ta pogłoska jest bezzasadną. Ze wszystkiego wnosimy, że rząd angielski uczyni zadość słusznemu żądaniu Francyi. O cóż właściwie idzie? Powiedzieliśmy, że równocześnie odbyły się dwie negocyacye w sprawie grecko-angielskiej, jedna w Atenach, a druga w Londynie.

Układy w Atenach nieprzywiodły do skutku konwencyi między dwiema stronami, przemocą tylko nałożono warunki na rząd grecki. Przeciwnie układy w Londynie pociągnęły za sobą traktat, który miał być wykonany, gdyby przed ogłoszeniem jego w Atenach, niezawarto innego na miejscu.

Jednak to, co zrobiono w Atenach, niejest traktatem. Rząd francuski żąda przeto, aby traktat londyński został wykonany. Trudno przypuścić, aby tak słusznemu żądaniu niestało się zadość ze strony angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Tylko na wypadek odmównej odpowiedzi ze strony Anglii, mogłoby przyjść do istotnego nieporozumienia między rządem angielskim a francuskim.

Narady jenerałów i oficerów sztabowych u jenerała Changarnier są prawie nieustające.

Wczoraj wieczór i prawie przez całą noc miały stowarzyszenia reprezentantów Rady Stanu, przy ulicy Rivoli i przy ulicy Richelieu, swoje posiedzenia. Wszędzie panowała najżywsza agitacya.

W pałacu zgromadzenia narodowego umieszczono obecnie dwie bateryе artyleryi.

Powszechnie oczekują tu lada chwila wybuchu powstania. Dziś podwojono kilka straży; każdy kuryer wysłany sztafetą, ma eskortę wojskową. Siódmy batalion strzelców w Vincennes i 15. pułku lekkiej piechoty nadeszli właśnie do Paryża.

Rada sanitarna każe obecnie czyścić wszystkie kanały w Paryżu, które w całości mają 135 mil na długość.

(Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglią.)

Paryż, 16. maja. Zdarzenie wielkiej wagi zmieniło dziś zupełnie stan rzeczy w Paryżu. Stosunki dyplomatyczne między Francyą a Anglią są zerwane z powodu rozwiązania spraw Grecyi. Zdarzenie to ogłosił na dzisiejszem posiedzeniu minister spraw zagranicznych, jenerał de la Hitte, w skutku czego odroczono dyskusyę, która się miała odbyć nad rozwiązaniem angielsko-greckiego nieporozumienia, aż dopóki wszystkie dokumenta przedłożone przez rząd niebędą drukowane i rozdane.

Powiedzieliśmy, że to zerwanie dyplomatycznych stosunków między Anglią a Francyą jest zdarzeniem wielkiej wagi. Zdanie to jest prawdziwe, nie tyle ze względu na sprawy zagraniczne, ile na stan wewnętrzny Francyi. Niezdaje nam się, aby z powodu rozwiązania sprawy greckiej miało przyjść do wojny między Francyą a Anglią, i sądzimy, że zdarzenie to posłuży jedynie tylko do upadku lorda Palmerston, poczem przyjdzie do ugody, albo na mocy traktatu zawartego w Londynie, albo innym sposobem znoszącym warunki nałożone na Grecyę przez pana Wyse, i tak załatwiona będzie sprawa między Anglią a Francyą w drodze czysto dyplomatycznej. Lecz nim to załatwienie nastąpi, tymczasem zerwanie stosunków i energiczne postępowanie rządu francuskiego względem Anglii wywrze pomyślny wpływ we Francyi, i odwiedzie umysły od wyłącznego zajęcia się trudnościami kwestyi wewnętrznej. (Ind.)

(Stan rzeczy w Paryżu.)

Paryż, 16. maja. Fizyognomia miasta zmieniła się dziś zupełnie; rzadko kiedy mieliśmy dzień więcej napełniony elektrycznością polityczną, jak dzień wczorajszy; najstraszniejsze krążyły pogłoski.

Z kilku przyczyn wypogodził się dziś widokrąg. Już od wczoraj wieczór były oznaki pomyślniejsze, a nerwy zagorzałych demagogów, którzy od ośmiu dniu całą ludność trzymają w przykrej niepewności, zaczęły wolnieć pod wpływem rozwagi i roztropności; potem przyjęcie propozycyi pana Rigal, w skutku której wyjdą na jaw wszystkie dokumenta, tyczące się reformy ustawy wyborowej, i która dowiodła, iż spodziewać się należy po dyskusyi znacznego ulepszenia projektu; nakoniec zdarzenie wielkie ogłoszone właśnie w zgromadzenia narodowem, zerwanie wszelkich stosunków naszych z Anglią, odwołanie pana Drouin de Lhuys i odjazd margrabi Normanby. To wszystko przyczyniło się nie mało przy ruchliwem usposobieniu Paryżanów do wypogodzenia horyzontu, który wczoraj tak był pochmurny, a dziś już prawie jest wiośniany. (Ind.)

Szwajcarya.

(O rezultacie wyborów.)

Berna, 11. maja. Rezultat wyborów wypadł ku zdziwieniu wielu tak, że liberaliści z pewnością liczyć mogą na większość, jakkolwiek nie bardzo znaczną w nowej radzie. Tym sposobem zdoła teraz partya liberalna opuścić stanowisko opozycyi, na którem dotychczas zostawała, i objąć sama ster spraw krajowych. Spór więc, czyliby niebyło lepiej dla partyi liberalnej, zostać jeszcze w opozycyi, ustaje sam przez się, a teraz tylko o to idzie, czyli teraźniejsza na każdy sposób słaba większość zdoła w obec silnej i energicznej mniejszości radykalnej utworzyć rząd, któryby był trwały, to bowiem niepodpada wątpliwości, że położenie nowego rządu bardzo będzie trudne, jeżeli się zechce utrzymać i przeprowadzić te reformy, które koniecznie są potrzebne, by zniweczyć dążności radykalizmu. Energia i umiarkowanie mogą jedynie doprowadzić do tego celu, a mało jest mężów, którzy te dwa przymioty w sobie łączą. Prawie powszechne jest zdanie, że żaden z dotychczasowych dziewięciu radzców rządowych niezdatny jest do wstąpienia do nowego rządu.

(Agitacya. — Zbiegowiska uliczne.)

Berna, 12. maja. Od kilku dni doszła agitacya w stolicy do wysokiego stopnia, i stała się powodem do kilku gwałtów. Każdy wychodzący na ulicę uzbrojony jest przynajmniej w laskę. We czwartek i w piątek wieczór zebrało się kilka tysięcy ludzi pod dzwonicą (Zeitglockenthurm). Niewiele brakowało, a byłoby przyszło do formalnej bitwy ulicznej. Patrycyusze stanęli na placu z wielkim tłumem swoich parobków, najemników i robotników około budowli. Rząd zciągnął wojska, a pięć kompanii ochotników uzbroiło się wczoraj wieczór w zbrojowni. Rząd zagroził zarazem miastu, iż policyę odda władzy wojskowej, ponieważ miasto nie może jak widać utrzymać porządku i bezpieczeństwa. Wczoraj wieczór zapobiegła władza miejska zbiegowiskom. Stara wielka rada, której władza dopiero 1go czerwca się kończy, zwołana jest na przyszły czwartek, 14. b. m. (D. R.)

Włochy.

(Proces przeciw arcybiskupowi Franzoni. — Legia włoska.)

Z Turynu piszą pod dniem 10. maja: Rząd nie ustaje w swej surowości przeciw arcybiskupowi Franzoni. Za kilka dni rozpocznie się jawne wytoczenie jego procesu; lecz arcybiskup niebędzie osobiście stawał do protokołu. Na dniu 2. maja otrzymał on od kardynała wikaryusza następujące pismo: „Czuję się obowiązanym wyrazić Waszej Wielebności zadowolenie Ojca Świętego z wydanego przez Waszą Wielebność pod dniem 18. kwietnia okólnika o sądownictwie duchownem.“ — Hrabia Giriodi, radzca trybunału apelacyi, który nie przyjął udziału w tym procesie, otrzymał w dzisiejszej gazecie urzędowej bardzo ostrą naganę wraz z dymisyą z swej posady sędziego. W wypisanej dla niego naganie powiedziano wyraźnie, że wolno mu było w wszelki sposób w obec kolegów wystąpić z swojem zdaniem, lecz niegodziło się tym uderzającym krokiem podawać niejako w wątpliwość bezparcyalność sądu. Podług doniesienia dziennika „Corriere mercantile“ podało jeszcze trzech innych radzców o dymisyę swą do ministra sprawiedliwości.

Z Cagliari, z stolicy wyspy Sycylii, donosi „Opinione“, że na dniu 5. maja przybyła tam na pokładzie tureckiej fregaty znana z kampanii węgierskich legia włoska. — Rząd sardyński postanowił, że legia ta będzie wcielona do wojsk składających załogę wyspy Sardynii. (Lld.)

Prusy.

(O kongresie książąt. — Cesarz Mikołaj wyjechał do Warszawy.)

Berlin, 16. maja. Odnośnie do ogłoszonej dnia wczorajszego uchwały tutejszego kongresu książąt względem obesłania kongresu w Frankfurcie n. M. dodajemy, że kongres frankfurcki dopiero 17. b. m. będzie miał drugie posiedzenie i że obecni tam już pełnomocnicy uchwalili zostawić protokół posiedzeń otwarty dla tych, którzy później przybędą.

Dodatkowo do naszego wczorajszego doniesienia, pisze „Deutsche Reform“ o podróży cesarza rosyjskiego do Warszawy, przytaczamy, że Cesarz Mikołaj w towarzystwie Wielkiego księcia następcy tronu dziś dnia 16. maja wyjeżdża z Petersburga. (D. R.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. maja.)

Dobrowolna pożyczka 105¼. Oblig. długu państ. 85½. Akcye bank. 94⅛. Pol. listy zast. 90½ Pols. 500 — 79¾; 300 — 124. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 12⁵/₁₂. Austr. banknoty 86.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. maja.)

Met. Austry. 5% — 76¾: 4½ pct. 66½. Akcye bank. 1039. Sard. 31⅛. Hyszp. 3% — 30⅛. Polskie 300 — 123½ L.; 500 — 80⅜.

Rosya.

(Ukaz cesarski do ministra finansów. — Wiadomości z Kaukazu.)

Petersburg, 9. maja. Cesarz Jego Mość wydał do ministra finansów następujący ukaz:

„Zgodnie z przedstawieniem Pana upoważniam Go na zasadzie ukazu wydanego 22. sierpnia 1849 do dyrygującego senatu, puścić w obieg 24 seryę kredytowych biletów państwa, w kwocie 3 milionów rubli śrebrnych, których uprocentowanie ma się datować od 13. kwietnia 1850. Masz przeto przedsięwziąć stosowne środki, i zawiadomić o nich dyrygujący senat. Petersburg, 5. kwietnia 1850. (podpisano) Mikołaj.

Dziennik „Kawkaz“ zawiera co następuje o expedycyi wykonanej przez pułkownika Maidel przeciw nieprzyjacielowi: „Stojące na przedniej kumikskiej linii wojsko wykonało w marcu śmiały i pomyślny atak na niepodbite Auchowskie auły w wąwozie rzeki Jamansu. Pułkownik Maidel wyruszył w nocy na 7. marca z twierdzy Chassaw-Jurt w pięć batalionów z jedną komendą strzelców i w sześć sotni kozaków dońskich, wraz z sześcią działami, poczem zwrócił się w pospiesznych marszach ku włościom Marzün-Jurt, Mustafa-Otar i Siti-Jurt, które położone w gęstwi lasu, sądziły się być bezpieczne od wszelkiego napadu, a oprócz tego pociągnęły rowy na tej stronie, gdzie nasi kozacy stali. Jedna tylko drożyna prowadząca w wąwóz Jamansu, tak zwana brama goitemirska, była przez Auchowców mocno ufortyfikowana. Przednia straż kolumny pokonawszy wszystkie powyższe trudności, zdobyła tę bramę, zburzyła fortyfikacye, i w ten sposób otworzyła przejście dla kozaków, którzy jadąc kłusem, rzucili się na auły, i wsparci komendą strzelców pułku księcia Czerniszewa, zajęli je. Wkrótce nadeszły także inne wojska, które obróciwszy auły w perzynę, zniszczyły całe mienie mieszkańców. Gdy się to stało, oddział nasz ścigany natarczywie od zaciętych nieprzyjaciół, który się w wielkiej liczbie zgromadzili, rozpoczął odwrót. Żołnierze nasi odparli jednak walecznie wszelkie zaczepki, wykonując odwrót w przykładnym porządku tak, iż przeciwnikom niepowiodło się nigdzie przerwać naszą kolumnę, albo jej marsz powstrzymać. Pułkownik Maidel poustawiał tymczasem poza goitemirowską bramą i na innych trudnych punktach zasadzki, które przez Auchowców napadnięte, zadały im wielką klęskę, a zwłaszcza poza ostatnim kanałem, gdzie cała konnica i część piechoty ukryta w krzakach, dała nieprzyjacielowi przystąpić na małą odległość, a potem wykonała przeciw niemu połączony atak, który takie zamieszanie sprawił pomiędzy Czeczeńcami, ze się już z tej strony nieważyli pokazać. Tak się skończyła ta dla naszego wojska chlubna, sześciogodzinna walka. O dwunastej w południe powrócił oddział w dobrym porządku do Chassaw-Jurt i przywiózł z sobą mnóstwo broni i 39 poległych nieprzyjaciół. — Strata nieprzyjaciela w ogóle jest bardzo znaczna. — Z naszej strony poległo sześciu szeregowców; rannych i z kontuzyą mamy dwóch podoficerów i 25 szeregowców. Przestraszeni Auchowcy przekonali się, że położenie miejsca i nadal ich od naszej broni zabezpieczyć nie może, dla tego postanowili cofnąć się dalej w góry, co dla zupełnego uspokojenia posiadłości kumikskich najlepsze skutki przyniesie.“

Turcya.

(Rozmaite wiadomości z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 4. maja. (Na Tryest.) Jak w samej już Grecyi tak też i w Turcyi są tego mniemania, iż ministeryum greckie mogło załatwić fatalne nieporozumienia z Anglią w tylu godzinach, ile potrzebowało do tego miesięcy. Nic też dziwnego, że Turcy nie bardzo przychylnie mówią o Grekach, dla tego opozycya przeciw królowi Ottonowi i jego ministeryum znajdzie zawsze u nich sympatye. Turcy zresztą mają przynajmniej tą razą słuszność. Lecz załatwiono już i tę trudną kwestyę; greckie okręta są wolne, stan kupiecki znowu spokojny, i wszystko poszło w zapomnienie. — Wypadki zaszłe na wyspie Samos nauczyły w. portę, jakie znaczenie należy przypisać rozruchom w Bośnii. — Dnia 27go odbyła się rada ministrów pod prezydencyą wielkiego wezyra. Wszyscy ministrowie i wszyscy dygnitarze byli tam obecni, i zajmowano się wyłącznie tylko sprawami wyspy Samos i Bośnii. Co się tyczy pomienionej wyspy, tedy wypada istotnie ubolewać nad tem powstaniem, zwłaszcza, że przypadło właśnie w epoce, kiedy porta myślała szczerze o spełnieniu życzeń Samiotów. Sądzą zresztą, iż rząd turecki skłoni się do przebaczenia uwiedzionym wyspiarzom, a przywróciwszy w kraju spokojność puści zaszłe zdarzenia w niepamięć. Powód rozruchów w Bośnii zdaje się być teraz dla porty nie tajny; rząd przekonywa się coraz bardziej, że cała wina ciąży na systemie feudalnym i na jego zwolennikach, którzy ze wszystkich sił radziby ocalić drogie im przywileje. Omer Basza, bohater Kurdystanu, będzie całą operacyą kierować, nie wątpiąc bynajmniej o pomyślnym jej skutku. Maglum Bej minister sprawiedliwości odjeżdża w osobnej misyi do Bośnii, a Szekib Effendi — znany jako turecki pełnomocnik w Wiedniu i w Rzymie, obejmie tymczasowo jego portefeuille.

Przy sposobności uroczystego otworzenia kollegium fundacyi sułtanki Validy, przyszło znowu do mowy o zasługach inspektora szkół Kemala Effendi. Kollegium to urządzone jest dla 200 uczniów, którzy ukończywszy trzyletnie nauki mogą wstąpić do wszechnicy, lub do biór ministeryalnych. Rząd zamyśla o założeniu nowych szkół. Wice-admirał Mustafa Basza zastąpiony przez Emira Beja w dowództwie flotylą, przybył do Konstantynopola dnia 27. Po drodze dostał mu się w ręce jeden okręt korsarski. W komisyi finansowej, którą kieruje Arif Basza prezydent rady państwa, zasiada także trzech ministrów: Ali Basza minister spraw zewnętrznych, Izmael Basza handlu i rolnictwa, i Szefik Bej minister finansów. — Niezadługo wyprawią na morze środziemne dwie fregaty i jeden mniejszy okręt dla zapobieżenia morskim rozbojom. Prawie coroku wychodzi z warsztatu po kilka parопływów, a Sulejwan Basza minister marynarki pracuje niezmordowanie nad podźwignieniem tureckiej siły morskiej. Stojące potąd w Aleksandryi dwie fregaty tureckie powróciły tu nazad. — Proces przeciw Apostolo Madir, który się był dopuścił zamachu na życie posła tureckiego Mussurus, już ukończony. Sułtan przychyla się do złagodzenia zapadłego w tej mierze wyroku. — Lady Carning wydała 28. bal dla dzieci, lecz i dorośli zabawiali się na nim tańcami.

— Z Adryanopolu wyruszyły już na dniu 25. wojskowe oddziały do Bośnii. Zagęściły się były tam jak również i w Emos hultajstwo i złodziejstwa, tak, że w czasach ostatnich ustała w tych miejscach i w poblizkich okolicach wszelka komunikacya. Do Saloniki przybył Izmael Basza, nowy gubernator z Janina, i odbył już konferencyę z gubernatorem Riza Baszą. Achmet Rassim Effendi zajmuje się w tej prowincyi oszacowaniem nieruchomych posiadłości należących do żon Europejczyków, dla opodatkowania ich równie innym posiadłościom tureckim. Sprawdzać ma także paszporta wszystkich Europejczyków, o czem już zawiadomiono tyczących się reprezentantów.

Byłego w Monastyr cywilnego gubernatora, Arif Baszę i jego podskarbiego, oskarżono o przywłaszczenie sobie skarbowych pieniędzy. Rada państwa wytoczyła im proces. Gubernator Smyrneński Halil Basza uwolnił nareszcie to miasto od licznych band złodziejskich. Jednakże powiodło się złoczyńcom porwać w ucieczce swej jedno dziecię, za które domagali się później okupu w kwocie 7000 piastrów. Ojciec tego dziecięcia — ubogi włościanin — doniósł o tem zwierzchności. Zbójcy postrzegli się, i mimo wszelkich starań i przezorności niezdołano uwolnić z rąk ich dziecka porwanego, bowiem je złoczyńcy rozstrzelali. Ścigają ich bez ustanku. — Trzęsienie ziemi ponowiło się jeszcze 2go. (Wandr.)

Chiny.

(Śmierć Cesarza chińskiego.)

„Osservatore Triestino“ podaje następujące wiadomości: Statek parowy „Schild“, który w 161 godzinach przybył z Alessandryi do Tryestu, przywiózł nam wiadomości z Indyi i Chin. Cesarz chiński, Troukwang, umarł na dniu 25. lutego. Zgon jego przyspieszył przestrach w skutek rewolucyi pałacowej, która w ostatnich czasach wybuchła. Najstarszy syn jego, młodzieniec 19sto-letni obejmie po nim rządy jako następca zwany Spe-hing. (Lld.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z d. 22. maja.)

Lwów. Na dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 16r. 12k.; żyta 11r. 52k.; jęczmienia 11r. 25k.; owsa 7r. 39k.; kartofli 6r.; — cetnar siana kosztował 3r. 21k.; okłotów 2r. 32k.; — sąg drzewa bukowego 33r. 15k.; — funt masła 54k. w. w. — Drobna sprzedaż bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 15. maja. Według doniesień handlowych z Bukaczowic, Doliny, Mikołajowa i Wojniłowa płacono tamże na targach w pierwszej połowie maja w przecięciu za korzec pszenicy 14r.—14r. 52k.—12r.30k.—15r.; żyta 10r.—10r.50k.—10r.30k.—10r.50k.; jęczmienia 8r.—6r.55k.—8r.—8r.; owsa 4r.30k.—3r.45k.—6r.15k.—4r.10k.; hreczki 7r.—15kr.—8r.—0; kukurudzy 10r.—12r.—0—10r.50k.; kartofli 4r.—5r.—4r. Cetnar siana sprzedawano po 1r. 15k.—3r.—4r.10k.—50k.; wełny tylko w Bukaczowcach po 200r.;— sąg drzewa twardego po 10r.—10r.30k.—9r.—6r. 15k., miękkiego 7r.30k.—7r.30k.—0—6r.15k. Funt mięsa wołowego kosztował $7^1/_2$k. 10k.—9k.—10k. i garniec okowity 2r.33k.—4r.—0—3r.20k. w. w.

(Kurs wekslowy wiedeński z 18. maja.)

Amsterdam 166 p. 2. m. Augsburg $119^1/_2$ p. uso. Frankfurt $119^1/_4$ p. 3. m. Genua 140 l. 2. m. Hamburg $176^3/_4$ l. 2. m. Liworno 119 p. 2. m. Londyn 12.4. p. 3. m. Medyolan 108 p. 2. m. Paryż 142 p. 2. m. Agio dnk. ces. $26^3/_8$. Napoleondor. 9.38. Szufryn. 16.40. Agio śrebra $19^1/_4$.

Kurs lwowski.

Dnia 23. maja.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	32	5	34
Dukat cesarski	5	35	5	39
Półimperyał zł. rosyjski	9	38	9	41
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	36	1	37
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	50	100	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. . . .	99	54	100	6

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. maja:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 6	+ 10,5	+19°	połud. wschodni	pochm. ☉
2 god. zr.	27 10 1	+18,°	+9,5°	„ „	„ ☉
10 g. w.	27 9 11	+13		„ „	„ burza i deszcz

T E A T R.

Dziś: komedya niem. „**Ein Mädchen vom Theater.**“
Jutro: kom. pols. „**Dzieci żołnierskie**“ i pożegnawcze widowisko **Mr. Chapman.**

I.

Jak się dzielą mieszkańce wolnej gminy według ustawy z d. 17. marca 1849.

Dla uczestników przyszłej wolnej gminy najważniejszą przedewszystkiem jest rzeczą rozpoznać stanowisko jakie im ustawa w związku gminy wyznacza, ponieważ stosownie do stanowiska wymierzone zostały odpowiednie prawa i obowiązki. Nie wszystkim bowiem członkom gminy ustawa równych swobód przyzwala, ani też wszyscy członkowie równy i jednostajny udział biorą w sprawach komuny czyli Społy gminnej.

Z pomiędzy uczestników gminy odosobnia ustawa obcych w gminie czyli tak zwanych gości albo przybyszów od właściwych członków gminy; a między członkami rozróżnia właściwych obywateli od przynależnych do gminy czyli jak tu lud po wsi ich nazywa: od Biesiadników albo Komorników. Ztąd też właściwie będziemy liczyć trzech prawem różniących się mieszkańców w gminie: Obywateli gminy, Biesiadników w gminie, i Gości czyli Przybyszów po gminach.

Obywatelem gminy zostaje każdy, kto w chwili obwieszczenia ustawy pewny podatek opłaca bądź od realności w obrębie gminy leżącej, bądź od rzemiosła albo zarobkowości jakowejś, jeżeli sam statecznie w tej gminie przebywał. Obywatelem gminy jest także kto otrzymał dyplom obywatelstwa honorowego, jak to po miastach bywa.

Jeżeli posiadłość jakiej realności w gminie przejdzie spadkiem z dziada na ojca, syna, wnuka; albo odwrotnie z syna na ojca lub dziada, to jest: w prostej linii zestępnej lub wstępnej, tedy posiadacz wymienionej realności staje się tem samem bez dalszych warunków obywatelem gminy, i nie potrzebuje osobnego wywodu by być przyjętym do związku społecznego gminy. Obywatelstwo jego urasta prawem dziedzictwa.

Lecz jeżeli posiadłość realności przechodzi acz prawem dziedzictwa ale nie w prostej linii, lub gdy się nabywa darem daru, albo przez kupno, wtedy nowy właściciel winien wprzódy starać się o przyjęcie do społy gminnej, nim mu wolno będzie używać praw obywatelskich ustawą przyzwolonych.

Biesiadnikami gminy są wszyscy, którzy do gminy należą. Ale iż według ustawy do jednej tylko gminy należéć wolno, ztąd też nie można jak tylko jednej gminy być biesiadnikiem. — Należy się zaś do gminy albo prawem urodzenia albo prawem przyjęcia do społecznego związku gminy, albo nakoniec prawem stosunków państwa.

Prawem urodzenia czyli rodem należą dzieci z prawego łoża, a to do tej gminy gdzie ich rodzice zostawali członkami gminy. Z nieprawego zaś łoża dzieci tam przynależą, gdzie ich Matka była uczestniczką gminy.

Prawem przyjęcia do związku społecznego stają się członkami gminy ci obywatele państwa, których gmina sama własną uchwałą do swej społy przyjęła. Oprócz tego biesiadnikiem t. j. należącym do gminy staje się i wszelki gość albo przybysz byle był obywatelem państwa austryackiego, jeżeli bawił w gminie ciągiem lat cztery bez przerwy, chociażby był świadectwa czyli przyzwolenia pobytu nie posiadał, albo chociażby świadectwo pobytu jeszcze przed tym czasem zapadło było; co się wyraża: „Jeżeli gość bez obrazy, albo jakto mówią, cichaczem był w gminie ciérpianym.“ Także kobiety, wchodząc w śluby małżeńskie za którego z członków gminy należą do rzędu biesiadujących w tej gminie gdzie mąż zostaje.

Bezwzględnie zaś na ród i przyjęcie, jedynie ze względów politycznych państwa, udziela trwała posada urzędowania mieszkańcowi w gminie charakter biesiadnika tej gminy, gdzie urząd piastuje; a z tego względu są biesiadnikami gminy: urzędnicy państwa, oficerowie, urzędnicy z rangą oficerską, księża i nauczyciele publiczni. Niemniej też dzieci małoletnie, a to tam gdzie rodzice ich za przesiedleniem się weszły w nowy związek gminy. Równie i dzieci z nieprawego łoża przynależéć będą tej gminie, dokąd ich matka w uczestnictwo gminy przyjętą zostaje; a kobiety tam gdzie ich mężowie stają się gminy członkami. Co do sierót pozostałych bez ojca i matki te przynależą do tej gminy, do której ich rodzice w chwili zgonu należały.

Podrzutki i dzieci znalezione stają się uczestnikami tej gminy w której je znaleziono.

Gmina w tej mierze obowiązaną jest utrzymywać dokładne członków swoich spisy czyli metrykę, otwartą do przejrzenia każdemu z członków.

Obcym czyli Gościem gminy jest każdy kto nie będąc członkiem, przebywa w gminie. W przyjmowaniu swych gości albo przybyszów gmina już dla tego winna być ostrożną, bo wszystkie osoby bezsposobne do pracy stają się ciężarem tej gminy w której ostatni pobyt miały, jeżeli udowodnić trudno do której właściwie gminy należą. Nawet sieroty po nich przynależą owym gminom w których się podczas zgonu rodziców znajdowały.

W następujących numerach pisma naszego przytoczymy w krótkości prawa i swobody, jakie ustawa gminna według tego podziału mieszkańcom gminy wymierzyła.

Przy dzisiejszej gazecie dodatek.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.